

3/2013

Rycerskie Hasło



czasopismo dla
rycerzy św. franciszka

MUSZTRA

Rycerze! Czytając ten fragment: „(...) popierać formację grup dzieci, które z pomocą pedagogiki i organizacji...”, zastanówmy się, o jaką pomoc organizacyjną chodzi.

Święty Franciszek, kiedy się nawrócił do Boga, żył samotnie i układał sobie dzień po dniu. Kiedy jednak dołączyli do niego jego nawróceni towarzysze, musiał dla nich utworzyć pewną organizację ich sposobu życia. Powód? Nie wszyscy umieli postępować jak on! Ich różne charaktery, „zachcianki i smaki” były przeszkodą do zachowywania wspólnego działania.

Dopiero organizacja – czyli umówiony dla wszystkich sposób bycia i działania – pozwoliła na właściwe funkcjonowanie nowej wspólnoty. Rycerzu! Bądź zorganizowany w życiu! To znaczy umów się ze sobą, że na przykład nie będziesz leniwy albo nieposłuszny, albo... [dokończ].

RYCERSKIE ŚWIĘTOŚCI

ŚWIĘTA AGNIESZKA

Agnieszka była w starożytności jedną z najbardziej popularnych świętych. Piszą o niej św. Ambroży, św. Hieronim, święci papieże Damazy, Grzegorz I Wielki i wielu innych. Jako 12-letnia dziewczynka, pochodząca ze starożytności, miała ponieść męczeńską śmierć na stadionie Domicjana około 305 roku. Według tradycji, o rękę Agnieszki, która wcześniej złożyła ślub czystości, rywalizowało wielu zalotników, a wśród nich pewien młody rzymski szlachcic oczarowany jej urodą. Ona jednak odrzuciła wszystkich, mówiąc, że wybrała Małżonka, którego nie potrafią zobaczyć oczy śmiertelnika. Zalotnicy, chcąc złamać jej upór, oskarżyli ją, że jest chrześcijanką. Według legendy, św. Agnieszka, całkowicie obnażona na stadionie, została rzucona na pastwę spojrzeń tłumu. Za sprawą cudu okryła się płaszczem włosów. Imię Agnieszki jest wymieniane w I Modlitwie Eucharystycznej. Agnieszka jest patronką dzieci, panien i ogrodników. Artyści przedstawiają ją z barankiem, gdyż łacińskie imię *Agnis* wywodzi się zapewne od łacińskiego wyrazu *agnus* – baranek.

Dlatego powstał zwyczaj, że w dzień św. Agnieszki poświęca się baranki, hodowane przez trapistów w rzymskim opactwie Tre Fontane (znajdującym się w miejscu ścięcia św. Pawła), a następnie przekazuje się je siostrom benedyktynek z klasztoru przy kościele św. Cecylii na Zatybrzu. Z ich wełny zakonnice wyrabiają paliusze, które papież nakłada co roku 29 czerwca (w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła) świeżo mianowanym metropolitom Kościoła katolickiego.

Zachwyty człowieka nad życiem i stworzeniem (1. CZ. CYKLU OPOWIADAŃ RYCERSKICH)



Święty Franciszek, jak zapewne już wiecie, urodził się i żył w bogatej rodzinie. Miał wszystko, czego pragnął: zabawki, kolegów, dobre jedzenie i wytworne ubiory. Lubił bawić się z rówieśnikami. Nie od razu został świętym. W Asyżu, gdzie żył, mieszkał człowiek, od którego wszyscy – nie wiadomo dlaczego – stronili. Może z tego powodu, że nie przykładął wagi do spraw materialnych albo że był pochmurny i mało mówił? A może był starym dziwakiem? Dzieci z miasta wyśmiewały go, a on nigdy nie reagował. Nikt nie wiedział, jak ma na imię, gdzie żyje i mieszka. Pewnego dnia dzieci wraz z Franciszkiem wyśmiewając go, dotarły do chatki, w której mieszkał. Nieznajomy przegnał ich, krzycząc. Wyglądał groźnie. Dzieci uciekły. Został tylko Franciszek ukryty za drzewem. Z oddali obserwował starego dziwaka. Człowiek ten z uśmiechem porządkował obejście małego domku. Także z radością rąbał drewno, chociaż z powodu starości wcale nie było to dla niego łatwe. Miał kurki i każdą nazywał po imieniu; z psem bawił się i przemawiał do niego, jak do ukochanego przyjaciela. Za domem miał mały ogródek. Rosły tam rośliny, latały ptaki, motyle i owady. Franciszek zdziwił się, kiedy zobaczył, że człowiek ten dotyka bąków, pszczoł, a one go nie żądają i nie uciekają. Pomyślał o nim – jaki to niezwykły człowiek. Przypomniał sobie, jak wcześniej go prześladował, wyśmiewał. Wtem gałąź pod jego nogą pękła i przez to człowiek ten zauważył Franciszka. Nie powiedział nic, tylko na niego patrzył. Nie krzyczał jak wcześniej. Chciał odejść, ale Franciszek podszedł i wyciągnął ku niemu rękę. Przedstawił się i powiedział: „patrzyłem na pana, jak pan żyje i zobaczyłem coś, czego nie widzę na co dzień. Przepraszam, że panu dokuczałem z innymi dziećmi. Przepraszam. Źle zrobiłem. Nie powinno się osądzać ludzi po wyglądzie i pozorach. Jeszcze raz przepraszam. Do widzenia. Staruszek stał zdziwiony, a kiedy chłopiec odchodził, zawołał: „Poczekaj! Zaparzyłem sobie zioła. Miło by mi było, gdybyś został i wypił je ze mną. Czy dotrzymasz mi towarzystwa?”

Franciszek znowu się zdziwił. Pomyślał, że przecież dzieci nie są dobrym towarzystwem dla dorosłych. Po czym przyjął zaproszenie i razem przyjemnie spędzili popołudnie.

S. Dorota

DZIEŃ BRATERSKI RYCERZY Z REGIONÓW KATOWICKIEGO, OPOLSKIEGO, TARNOGÓRSKO-LUBLINIECKIEGO



W Katowicach-Panewnikach 22 czerwca br. odbył się kolejny Dzień Braterstwa Rycerzy św. Franciszka. Spotkanie rozpoczęło się Eucharystią, którą celebrował asystent narodowy o. Sylwester Hańnik. Wyjątkowość tego spotkania podkreślała obecność świętych: Katerii Tekakwithy, Józefiny Bakhity, Juana Diego, których widzieliśmy przez ucharakteryzowane dzieci jako ich zasłony. Był również „piłkarz Euro 2012” jako wspomnienie okoliczności historycznych poprzedniego Dnia Braterstwa. Obecność zasłon świętych oraz relikwii św. Józefiny Bakhity wytwarzały podniosły nastrój i wyjątkowość tej Mszy św., po której udaliśmy się na posiłek, a potem do sali rekreacyjnej, gdzie młodzież franciszkańska zajmowa-



ła młodszych kolegów zabawami integracyjnymi. Następnie, niespodziewanie, było spotkanie z o. Sykstusem, misjonarzem, który od 26 lat jest w Boliwii. Jego opowieści o problemach tego kraju uświadomiły nam tę prawdę, iż mamy dziękować Bogu, że żyjemy i uczymy się w Polsce, mając godziwe warunki życia. Trzeba nam się modlić o poprawę warunków życia ludzi w Boliwii. Sam podkreślił, że musi wytrwać w swojej misji, że najważniejsze nie poddać się. Mówił, że tam, w Boliwii, widać, jak Pan Jezus działa, zaś codzienność jest bolesną niewiadomą. Niemalą atrakcją była lekcja śpiewu przeprowadzona przez o. Marcelego, dawnego wykładowcy fonetyki i śpiewu



w seminarium duchownym w Panewnikach. Ojciec Marcele to człowiek, który jest dowodem na to, że muzyka łączy obyczaje. Przedstawił nam również życiorys węgierskiego lekarza bł. Ladisława (László) Batthyányego-Strattmanna, urodzonego 28 października 1870 roku w Dunakiliti (Austro-Węgry), a zmarłego 22 stycznia 1913 roku w Wiedniu. Ten lekarz w swoich pacjentach widział samego Chrystusa i to ma być wzorem dla nas: widzieć w ludziach Chrystusa.

Wspaniałą rozrywką podczas Dnia Braterstwa była Franc-orkiestra, którą sami

tworzyliśmy, a której dyrygowała s. Barbara. To muzyczne przeżycie udowodniło nam, że na każdym instrumencie każdy może grać – oczywiście czasem lepiej, czasem gorzej. W naszym wykonaniu wyszło nam nawet super! Na zakończenie naszego Dnia Braterstwa dostaliśmy ciastka, cukierki i soki! Rozjechaliśmy się do domów i... jest co wspominać! Czekamy na rekolacje w Częstochowie!

S. Dorota



NA RYCERSKIM SZLAKU – MIEJSCA, KTÓRE WARTO ZWIEDZIĆ

Wspomnienia z Wadowic

Po powrocie z franciszkańskich rekolacji opowiedziałam mojej siostrze o wszystkim, co tam się działo, gdzie byliśmy i co interesującego widzieliśmy. Moim najmilszym wspomnieniem był wyjazd do Wadowic. Zwiedzaliśmy tam muzeum – dom, w którym mieszkał Karol Wojtyła, gdzie oglądaliśmy wystawę sprzętów i pamiątek. Mogliśmy zobaczyć, jak mieszkał wraz z rodziną, w jakim miejscu dorastał. Byliśmy także w bazylice, która znajduje się obok domu naszego polskiego błogosławionego papieża. Tam odnowiliśmy przyrzeczenia chrztu świętego. Po zwiedzaniu bazyliki i modlitwie podzieliśmy się na małe grupki i poszliśmy kupić pamiątki. Starsi rycerze kupili szkaplerze. Kolejną atrakcją wyjazdu były kremówki papieskie. To było coś pysznego!!! Wszyscy spożywali je ze smakiem, oglądając kupione wcześniej pamiątki. Po zjedzeniu ciastek udaliśmy się na dłuższy spacer, aby ostatecznie dotrzeć do sanktuarium św. Józefa, przy którym mają swój dom zakonny karmelici bosci. Tam też starsi rycerze z Opola – ja, Patryk Mazur, Marlena Stanosek, Bartek Maziarz oraz Kasia Winnicka przyjeźli szkaplerz. Było to dla nas wielkie przeży-





cie, ponieważ w tym samym kościele Janowi Pawłowi II, jako dziecku, nałożono ten szczególny znak Matki Bożej. Szkaplerz przyjęliśmy z rąk ojca benedyktyna. Do Ślemienia wszyscy wracaliśmy w wysmienitych humorach, zadowoleni z cudownego wyjazdu do Wadowic, miasta Karola Wojtyły, naszego wielkiego rodaka.

Ada – rycerka z Opola

Rycerskie łaziągi Rycerzy z Opola

Tradycją już jest, że Rycerze św. Franciszka z Opola w maju spotykają się na majówce u rodziny któregoś z rycerzy. Tym razem zaprosili nas rodzice Julii i Michała. W sobotę 25 maja w otoczeniu pięknych kwiatów, przy figurze Matki Bożej, odbyło się radosne spotkanie braterskie. Były modlitwy, śpiewy, kielbaski z grilla i słodkości. Rycerze przygotowali i przedstawili misterium o św. Filipie Neri, którego postacią zafascynowali się po obejrzeniu filmu „Święty Filip Neri”. Zachęcamy czytających ten tekst do obejrzenia tego filmu.

JEST SUPER! Pozdrawiamy z Opola. Pokój i Dobro.

S. Krysia



RYCERSKI WAKACYJNY MINIPORADNIK:

Rycerzu, najlepiej nosi się jedzenie... Szybko znika!

Szanuj zielen, ale przede wszystkim człowieka!

Nie zgub się. Zawsze pytaj o drogę, nawet jeśli masz mapę i wiesz, gdzie idziesz! Trzymaj się rodziców (opiekunów). Najlepiej zawsze i wszędzie trzymaj się BOGA!

Weź dwie pary butów, w tym jedną parę wygodnych... abyś mógł iść do kościoła!

Weź jak najmniej bagażu. Nie zapomnij jednak tarczy rycerskiej i skarbiczka! Wskazany do zabrania kompas sumienia... byś nie zbłądził!

Pożegnaj się ze znajomymi... lecz nigdy z Bogiem!

Wróć z wakacji wypoczęty, opalony, zdrowy... a nade wszystko Boży!

Nie pozostawiaj po sobie śmieci na kwaterach... ani własnej duszy!

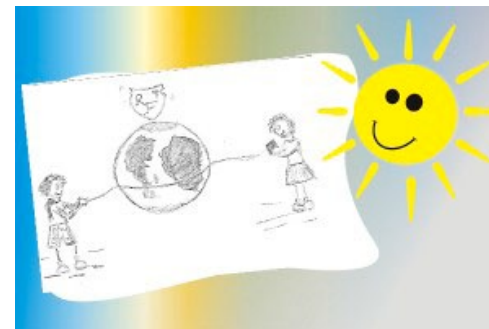
Nie wyprzedzaj swego Anioła Stróża... bo nie będzie umiał za tobą nadążyć!

Niech okulary słoneczne nie zasłaniają ci Boga!



s. Danuta

Na czas wakacji asystent narodowy o. Sylwester Haśnik OFM życzy wszystkim zaangażowanym w ruch RF: Ojcom i Braciom OFM, Moderatorom i Rycerzom św. Franciszka błogosławionego czasu dla duszy i dla ciała.





VICI RF

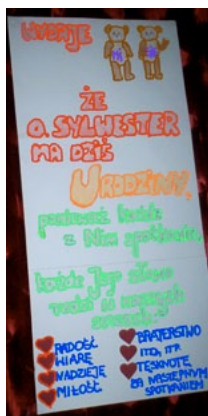
1. 23 czerwca w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Świętochłowicach została powołana przy tamtejszej wspólnocie FZŚ nowa drużyna Rycerzy św. Franciszka! Obejmijmy modlitwą naszych nowych rycerzy i ich moderatorów.

2. 20 lipca odbędzie się w Częstochowie Ogólnopolska Pielgrzymka FZŚ. Rycerze św. Franciszka udadzą się na to spotkanie wraz ze swymi współpracownikami starszych.



RYCERSKIE ZADANIA

1. Zbliża się czas wakacyjny. Moderatorzy wraz ze swoimi drużynami RF i w porozumieniu z księdzem proboszczem zorganizują w tym czasie dla dzieci, a nawet dorosłych z parafii, jakąś imprezę (wycieczkę, ognisko, zabawę, misterium, itp.), mającą wydzźwięk kultury chrześcijańskiej.
2. Rycerze pójdą – po zakończeniu roku szkolnego – do księży, sióstr zakonnych, a także do przełożonej FZŚ w swojej parafii, i swoich moderatorów, życząc im błogosławionych wakacji.
3. Rycerze zapiszą we franc-notesie te dni w tygodniu! w których uczestniczyli we Mszy św. w czasie wakacyjnym. Powiadomią o tym zadaniu swoich rodziców.



Z OKAZJI URODZIN O. SYLWESTRA

NAJLEPSZE ŻYCZENIA
SKŁADAJĄ:
RYCERZE ŚW. FRANCISZKA
MŁODZIEŻ FZŚ.
MODERATORZY RF



REDAKCJA „RYCERSKIEGO HASŁA”:

o. Sylwester Haśnik, Ewa Nicpoń, Danuta Kozik

*Materiały do „Rycerskiego Hasła” prosimy przesyłać na adres:
rycerzeswfranciszka@interia.pl*

Redakcja zastrzega sobie prawo korekty nadesłanych materiałów.